

Rodacy!

Ziemia, na której nas matka powiła, na której nas nauczyła naszej ślicznej mowy polskiej, w której już niejedna matka lub ojciec czy rodzina spi snem wiecznym, ziemia tak obficie skropiona krwią bratnią w styczniu, ziemia i jej naród dręczony 600 lat w niewoli.

Ziemia z której nas z dziada, pradziada rodzonych wypędzono nago bagnietem i żony i dzieci nasze wystawiono na mróz i oblewano wodą! Ziemia, którą nam nasz nieprzejednany wróg Czech wyrwał siłą bagnetu i do dziś dnia rządzi.

Ziemia i lud, który nam chcą za węgiel przetargować, tam gdzie nam naszą świętą wiarę ojców bezszczerne depcą brutalni śludzy natychrysta, ta ziemia gdzie nam gwałcą żony i dzieci.

Ziemia, na której my prawowici mieszkańcy kawałek chleba znaleźć nie mogliśmy, bo wszystko co nasze zajął wróg!

Tam gdzie polski górnik i metalowiec **Polskę** kilofem i młotem wykuwa, gdzie lub narodowym strejkami i karabinem bronił się przed swym zniszczeniem.

Ziemia gdzie w styczniu naszych żołnierzy, górników i hutników wieszono na drzewach przydrożnych, gdzie rannych dobijano kolbami i oblewano naftą i palono, tam gdzie uszy i nosy obrzynano a ręce i nogi łamano tym, którzy mieli odwagę powiedzieć że są Polakami!

Tam gdzie przy przejściu linii demarkacyjnej kobiety nasze poddawano hańbiącej rewizji przez żołdaków. Tam gdzie wykradziono nam z naszych chat wszystko, co się tylko wrogowi spodobało.

Ziemia ta dziś nasza droga ukochana woła do nas:

RODACY! Wyzwólcie mnie dziś z kajdanów - do wolnej, niepodległej **POLSKI** chcę należeć! Wy wierni mi synowie głusujcie za moim do Polski przyłączeniem. Niech żyje hasło: **Niedamy ziemi, skąd nasz ród!** Wszyscy jak jeden mąż stańcie do głosowania, do pracy, razem. Witaj majowa jutrzeńko, świeć naszej polskiej krainie, gdzie polski Ślązak nigdy nie zaginie! jak nie ugięła go dotychczas letnia niewola.

Uchodźcy ślascy.



II/104

104 26

~~Nr 1/56~~

100, -

Leszek Rzeszowski
Katowice, Mikołowska 2.